

Przeciw degradacji oświaty

MEN PSUJE SZKOŁY

Ponad 120 tysięcy podpisów pod petycją o odwołanie minister edukacji narodowej, Katarzyny Hall przekazali premierowi związkowcy z oświatowej „Solidarności”. Stało się to podczas ogólnopolskiej pikiety nauczycieli, zorganizowanej w czwartek, 7 kwietnia, przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

- Tak - dla dialogu i debaty o oświacie! Nie - dla degradacji polskiej oświaty - tak zaczyna się list związkowców z „Solidarności” do premiera Donalda Tuska, który złożyli w czwartek w kancelarii premiera. Piszą w nim o tym, że wielokrotnie apelowali o podjęcie dialogu i merytoryczną debatę o kształcie polskiej oświaty, zwracając jednocześnie uwagę na, ich zdaniem, niezrozumiałe, kontrowersyjne i szkodliwe decyzje MEN. Zdaniem związkowców planowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej nowelizacja ustawy oświatowej jest zagrożeniem dla polskiej oświaty. Resort edukacji zakłada w nim m.in. możliwość całkowitego pozbywania się przez samorządy lokalne zadań edukacyjnych poprzez przekazywanie szkół i placówek oświatowych organizacjom pozarządowym i innym osobom prawnym i fizycznym, rewolucję w nadzorze pedagogicznym i systemie oceniania (likwidacja kuratoriów oświaty, centralnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych).

Jeden z zarzutów związkowców wobec minister edukacji, to danie wolnej ręki samorządom w sprawie zamykania szkół. Zdaniem Ryszarda Proksy, przewodniczącego oświatowej „Solidarności”, samorządy nie otrzymują subwencji na odpowiednim poziomie, oszczędzają na płacach nauczycieli, ale nie zwracają się do rządu o zwiększenie środków budżetowych na oświatę. Jednym ze skutków dotychczas wprowadzonych przez minister Hall zmian jest zapowiedź likwidacji w całym kraju ponad 500 szkół.

- Reforma systemu oświaty skończy się prywatyzacją i „amerykanizacją” oświaty. To znaczy, że najbardziej, najgorzej wyposażone będą szkoły samorządowe.

Jeśli będziemy chcieli wysłać nasze dzieci na studia, będziemy musieli wysłać je do prywatnych szkół - ostrzega Ryszard Proksa, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty.

★★★

OŚWIADCZENIE

Prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania w sprawie likwidacji szkół i placówek oświatowych

Prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” po dokonaniu analizy informacji o skali likwidowania szkół i placówek oświatowych w całym kraju stwierdza, że potwierdziły się przewidywania Związku co do niekorzystnych zmian wynikających z szerokiej nowelizacji w ustawie o systemie oświaty (2009 r.) oraz innych aktach prawnych. Likwidacja ok. 500 placówek oświatowych nie jest tylko efektem niżu demograficznego, jak się to przedstawia opinii społecznej. W dużym stopniu jest negatywnym następstwem zwiększania zadań oświatowych realizowanych przez samorząd bez odpowiedniego zwiększania nakładów na oświatę. Jest to także konsekwencja poszerzenia kompetencji jednostek samorządu terytorialnego jako organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe kosztem kompetencji kuratoriów oświaty - czyli organów nadzoru pedagogicznego. Te negatywne następstwa powinny być istotnym argumentem przeciwko dalszemu psuciu systemu edukacji w Polsce i pozbywaniu się przez państwo odpowiedzialności za edukację. Jednak najnowszy projekt kolejnej zmiany w ustawie o systemie oświaty wskazuje, że resort edukacji nie dostrzega negatywnych konsekwencji własnych działań.

Skończyć z przemocą w pracy...

DOŚĆ PONIŻANIA I NĘKANIA!

Obrażanie, nękanie i poniżanie pracowników, groźby czy upokarzające zachowania - te zjawiska muszą zniknąć ze środowiska pracy. Porozumienie w sprawie eliminowania przemocy w miejscu pracy podpisali na forum Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych szefowie związków zawodowych i reprezentanci pracodawców.

- Jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy jest zapewnienie pracownikom bezpiecznych warunków pracy. Coraz częściej zaczyna się przez to rozumieć również czynniki wpływające na dobry stan psychiczny pracowników. Taka jest tendencja unijna, a jej wyrazem są dwa porozumienia europejskich partnerów społecznych. Jedno dotyczy stresu związanego z pracą, a drugie nękania i przemocy w pracy - mówi Barbara Surdykowska, ekspert NSZZ „Solidarność”.

Nękanie i przemoc mogą być powodowane nieakceptowanym zachowaniem i przyjmować różne formy: fizyczne, psychiczne lub o charakterze seksualnym. Mogą występować w każdym miejscu pracy, niezależnie od wielkości przedsiębiorstwa, obszaru działalności lub formy stosunku pracy. Zaliczamy do nich jednorazowe przypadki lub systematyczne wzorce zachowań. Do nękania czy przemocy może dochodzić między współpracownikami, między przełożonym a podwładnymi lub ze strony osób trzecich, na przykład klientów, czy podopiecznych. Dotyczy to szczególnie sektora usług, na przykład ochrony osób i mienia, handlu czy ochrony zdrowia.

Polscy partnerzy społeczni deklarują w zawartym porozumieniu, iż w ramach relacji pracodawca pracownik nie będą tolerowane żadne przejawy nękania czy przemocy. Natomiast eliminowanie i ograniczanie zagrożeń spowodowanych występowaniem tych zjawisk w miejscu pracy powinno być przedmiotem wspólnej troski pracodawców oraz pracowników i ich przedstawicieli przy wsparciu ze strony władz publicznych.

Partnerzy społeczni zwracają uwagę na potrzebę promocji działań zapobiegających nękanii i przemocy w pracy, identyfikowaniu tych problemów czy właściwej prewencji. - Tym bardziej, że jak szacuje Światowa Organizacja Zdrowia, do 2020 roku problemy psychiczne będą podstawową przyczyną niezdolności do dalszej pracy. Dbalność o dobry stan psychiczny pracowników prowadzi do zmniejszenia absencji, poprawia relacje między pracownikami oraz zwiększa efektywność pracy a to już przekłada się na finanse - uważa Surdykowska. Jak dodaje, Fundacja Dublińska obliczyła, że roczne straty z powodu stresu związanego z pracą w krajach Unii Europejskiej w 2002 roku szacowane były na poziomie 20 miliardów euro. Badania wskazują, że najczęściej występującą formą przemocy są słowne zniewagi. Skarży się na nie ponad 12 procent pracowników, badanych przez Fundację Dublińską.

Podpisana przez partnerów społecznych deklaracja to kolejny - po porozumieniu w sprawie telepracy i stresu w pracy - przykład wdrożenia w Polsce Europejskiego Porozumienia Ramowego. Porozumienie dotyczące nękania i przemocy w miejscu pracy na poziomie europejskim zostało podpisane przez organizacje pracowników (Europejską Konfederację Związków Zawodowych) i pracodawców (Business Europe, UEAPME i CEEP) w kwietniu 2007 roku. Negocjacje w sprawie wdrożenia w Polsce porozumienia podjęto w 2009 roku z inicjatywy NSZZ „Solidarność”.

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

ustaw zdrowotnych. Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” wystosował do wszystkich parlamentarzystów list, w którym apeluje o odrzucenie zawartych w projektach zmian. *Nie wolno wprowadzać mechanizmów, które ostatecznie uderzą w najsłabszych i spowodują, że konstytucyjna zasada równego - bez względu na sytuację materialną obywatela - dostępu do opieki zdrowotnej stanie się pustym zapisem* - piszą związkowcy. - *Nasza służba zdrowia jest dramatycznie niedofinansowana. Zamiast forsowania rozwiązań, które na długie lata zdestabilizują system ochrony zdrowia, oczekujemy działań nastawionych w pierwszym rzędzie na poprawę finansowania służby zdrowia* - mówi Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.

● (21.03.2011) Wątpliwa waloryzacja emerytur i rent, utrudniony dostęp do usług medycznych, krytyczna sytuacja materialna większości emerytów i rencistów - to powody, dla których Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego zorganizowała pikietę pod Pomorskim Urzędem Wojewódzkim w Gdańsku. - *Ta dzisiejsza manifestacja rozpoczyna akcję protestacyjną, ogłoszoną przez Komisję Krajową w obronie osób najuboższych. Musimy pamiętać, że to dzięki postawie dzisiejszych emerytów powstała „Solidarność”, w znacznej mierze dzięki nim Polska odzyskała wolność* - mówił Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego „Solidarności”. Protestujący domagali się wprowadzenia dodatku drożyznianego, rekompensującego rosnące codzienne wydatki, systematycznego przeprowadzania waloryzacji, pokrywającej wzrost kosztów utrzymania oraz poprawy dostępu do usług medycznych. Zwracano uwagę, że wprowadzona przez rząd Donalda Tuska podwyżka podatku VAT spowodowała wzrost kosztów utrzymania o 10 procent, zaś przyznana od 1 marca 2011 roku waloryzacja wynosi netto 2,5 procent. Także ceny żywności, leków oraz inne podstawowe koszty utrzymania rosną w przerażającym tempie. Podkreślano, że rząd nie robi nic w celu poprawy sytuacji materialnej najuboższych obywateli.

● (25.03.2011) Dominik Kolorz został wybrany nowym przewodniczącym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Oddało na niego głosy 157 spośród 169 delegatów biorących udział w głosowaniu. - *Dziękuję za zaufanie i dziękuję także tym delegatom, którzy na mnie nie głosowali, bo to zmobilizuje mnie do jeszcze cięższej pracy* - powiedział Kolorz tuż po ogłoszeniu wyników głosowania. Wybór nowego przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” był najważniejszym punktem IX Walnego Zebrania Delegatów Regionu. W trakcie zebrania przewodniczący Piotr Duda złożył rezygnację w związku z wyborem na stanowisko przewodniczącego Komisji Krajowej. Wzruszony zaznaczył, że to dla niego bardzo trudny moment, ponieważ dla śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” pracował przez 16 lat. Podziękował działaczom za wspólną pracę. Piotr Duda został uhonorowany Złotym Medalem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Dominik Kolorz ma 45 lat, żonę Ewę i troje dzieci: 23-letnią Martę, 21-letniego Macieja i 17-letniego Jakuba. Od 2003 roku przewodniczył górniczej „Solidarności”. Drugą kadencję jest członkiem Komisji Krajowej.

● (28.03.2011) Trwa referendum strajkowe w spółkach kolejowych przeznaczonych do prywatyzacji. - *Lepiej tydzień negocjować niż raz zastrajkować. Ale jeżeli się nie da, to będziemy musieli sięgnąć do ostatecznych rozwiązań* - mówi Henryk Grymel, szef kolejarskiej „Solidarności”. NSZZ „Solidarność” wraz z pozostałymi związkami działającymi na kolei domaga się gwarancji socjalnych dla pracowników zanim przedsiębiorstwa zostaną sprzedane. Ponieważ negocjacje nie przyniosły dotychczas rozstrzygnięcia, związkowcy ogłosili referendum strajkowe. - *Przed nami trudny okres obrony miejsc pracy, ponieważ rząd postanowił prywatyzować wszystkie spółki kolejowe poza Polskimi Liniami Kolejowymi. Dopuszczamy możliwość prywatyzacji, pod warunkiem że to będzie dokapitalizowanie firmy a większościowy udział w spółkach zachowa państwo* - tłumaczy Grymel.

Przewodniczący kolejarskiej „S” dodaje, że dla Związku najważniejsza jest obrona miejsc pracy. - *Dzięki naszym działaniom od wielu lat wzrasta nam uwiązkiwienie. Mimo dużych zwolnień na kolei nasz związek nie traci na sile i z tego jesteśmy bardzo zadowoleni* - dodaje Grymel.